

PROTOKÓŁ NR V/XLIII/17
z XLIII SESJI SEJMIKU WOJEWÓDZTWA
ŚLĄSKIEGO V KADENCJI

(29.09.2017 r. – Sala Sejmu Śląskiego, Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego
w Katowicach, ul. Ligonia 46)

1. Otwarcie sesji – [godz. 15⁴⁰ – radny Stanisław Gmitruk, Przewodniczący Sejmiku]

- **radny Stanisław Gmitruk, Przewodniczący Sejmiku** – Szanowni Państwo ! Spośród 44 radnych Sejmiku Województwa Śląskiego w dzisiejszej sesji, zwołanej na podstawie art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 roku o samorządzie województwa, zgodnie z listą obecności uczestniczy 35 radnych, a zatem stwierdzam prawomocność obrad i otwieram XLIII sesję Sejmiku Województwa Śląskiego V kadencji. Szanowni Państwo ! Otwierając sesję serdecznie witam wszystkich zebranych – na galerii tak licznie zebranych, wyjątkowo. Witam Zarząd Województwa Śląskiego na czele z Panem Marszałkiem Wojciechem Saługą, witam Panią Skarbnik Elżbietę Stolorz-Krzysz. Serdecznie witam Pana Krzysztofa Dzierwę, Sekretarza Województwa. Witam serdecznie dyrektorów wydziałów oraz kierowników jednostek organizacyjnych Województwa. Serdecznie witam przedstawicieli mediów, nade wszystko telewizji, ale także prasy, radia. I na koniec bardzo serdecznie witam Szanownych Państwa Radnych Sejmiku Województwa Śląskiego. Przechodzimy już do części bardziej roboczej, punktu drugiego porządku dziennego...

2. Rozpatrzenie proponowanych zmian w porządku obrad:

Porządek obrad:

1. Otwarcie sesji Sejmiku.
2. Rozpatrzenie proponowanych zmian w porządku obrad.
3. Rozpatrzenie wniosku o odwołanie Marszałka Województwa Śląskiego.
4. Interpelacje, zapytania, wnioski, oświadczenia radnych.
5. Zamknięcie sesji Sejmiku.

- **radny Stanisław Gmitruk, Przewodniczący Sejmiku** – czy są propozycje zmian ? ... Nie widzę, a zatem przechodzimy do 3 punktu porządku dziennego, który otrzymał brzmienie...

3. Rozpatrzenie wniosku o odwołanie Marszałka Województwa Śląskiego:

- **radny Stanisław Gmitruk, Przewodniczący Sejmiku** – chcę Państwu, nam wszystkim, przypomnieć, że stosowne materiały, czyli wniosek o odwołanie Marszałka wraz z załącznikami – opinią Komisji Rewizyjnej o tymże wniosku, wyciąg ustawy o samorządzie województwa z zapisami dotyczącymi procedury odwoławczej oraz projekt uchwały otrzymaliśmy wraz z wysyłką i zaproszeniem na dzisiejszą sesję. Czy ktoś z Państwa w tym miejscu zechce zabrać głos, zanim przejdziemy do całej procedury związanej z głosowaniem ? ... Nie będę oczywiście powtarzał jakie są zasady, bo jak wcześniej powiedziałem wszystkie stosowne materiały formalnoprawne, merytoryczne otrzymaliśmy. Proszę bardzo ! ... Nie widzę chętnych ... Wnioskodawca nie zgłasza się, ale wiemy że wniosek został złożony, uzasadniony ... Proszę bardzo ! Zgłasza się Pan Radny Przedpełski ... [głos z sali, poza nagraniem]... To już jest dyskusja ... Poinformowałem, że otrzymaliśmy wszyscy, chyba że wszystkie dokumenty jeszcze raz trzeba sczytywać żeby przypomnieć, w tym opinia Komisji Rewizyjnej została Państwu dostarczona, wiemy jakiej jest treści...

- **radny Zbigniew Przedpełski** – Szanowni Państwo ! Debatujemy dziś nad odwołaniem Marszałka Województwa – rzekomym powodem jest wystawienie *Kłatwy* w Teatrze Rozrywki w Chorzowie, ale na działalność tego Zarządu Województwa trzeba przecież spojrzeć w innym kontekście. Nie minęło pół roku kiedy debatowaliśmy nad absolutorium dla władz i świetnie pamiętam swoje wystąpienie, w którym zgadzałem się z faktami podnoszonymi przez niektórych radnych koalicji. Różniliśmy się w zasadzie tylko w ocenie katastrofalnego, naszym zdaniem, wykonania wydatków budżetu Województwa. Kilka dni temu otrzymaliśmy informację z wykonania budżetu Województwa Śląskiego za osiem miesięcy i cóż możemy przeczytać ? Po ośmiu miesiącach roku budżetowego stopień wykonania wydatków *Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego* w dziedzinie *przetwórstwo przemysłowe* – 0,0. Stopień wykonania wydatków *Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego 2014-2020* w dziale *gospodarka mieszkaniowa* – 0,0. Wykonanie wydatków tegoż programu operacyjnego na działalność usługową – 1,5 %. Wykonanie wydatków *Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego* na ochronę zdrowia – 0,1 %. Wykonanie w dziedzinie *gospodarka komunalna i ochrona środowiska* – 0,0. Wszystko wskazuje na to, że wykonanie budżetu w bieżącym roku budżetowym będzie podobne, a nawet bardziej katastrofalne, jak w zeszłym. Szanowni Państwo ! Nie ulega wątpliwości, że to nie jest jakiś szczególnie wybitny Zarząd Województwa. Śmiem twierdzić, że siły polityczne koalicji z pewnością w swoich szeregach znalazłyby wielu

zdolnych i bardziej kompetentnych kandydatów. Jednakże od polityka wymaga się nie tylko kompetencji fachowych i ekonomicznych, równie ważne, a nawet ważniejsze, są przymioty takie jak zwykła ludzka uczciwość, transparentność, a przede wszystkim dbałość o dobro wspólne. Jak zachował się Zarząd Województwa w obliczu jednej z najbardziej bulwersujących społeczeństwo w ostatnim czasie spraw ? Ano w obliczu wystawienia pseudosztuki stanowiącej pokaz bluźnierstwa oraz znieważania, opluwania prawie wszystkiego co ma związek z polskością i chrześcijaństwem, zachował obojętność. Był głuchy na apele wielu autorytetów, środowisk chrześcijańskich, a nawet Jego Ekscelencji Księdza Metropolity Katowickiego. W odpowiedzi na dobrze umotywowaną interpelację zawierającą wyczerpujący opis antypolskiej i antychrześcijańskiej oraz nawołującej do nienawiści tzw. twórczości artystycznej reżysera przedmiotowego przedsięwzięcia, jak również konkretne pytania, przesłał zawarty w 1179 znakach pisarskich frazes o wolności twórczości artystycznej, badań naukowych oraz ogłaszania ich wyników, wolności nauczania, a także wolności korzystania z dóbr kultury. W ten sposób Pan Marszałek Województwa utracił wszelkie kwalifikacje moralne do władania województwem. Szanowni Państwo ! Były takie czasy, że cenzura państwowa decydowała o tym co jest w dobrym guście, a co jest w złym. I bardzo dobrze że to się zmieniło, bo przecież nie o to chodzi żeby granice tego co wolno w sztuce wyznaczało arbitralnie państwo. Artystom należy się swoboda artystyczna, lecz również sami artyści winni narzucać sobie ambitne, ostre i wymagające kryteria. Tymczasem dzieła, o których mówi się że obrażają uczucia religijne, zdarza się że rzeczywiście obnażają pustkę religijnego rytuału, jednakże najczęściej obnażają pustkę sztuki. W ustroju demokratycznym społeczeństwo wybiera reprezentantów do instytucji samorządowych, a ich obowiązkiem jest właściwa reakcja. Nie po to zostaliśmy wybrani by podejmować decyzje, które godzą w sumienia większości, dają zielone światło temu by przeważająca część lokalnej społeczności była bezkarnie obrażana. Każdy spektakl widowiskowy ma swojego organizatora, ktoś decyduje o tym co będzie upowszechnione, a mnóstwo z tych rzeczy nigdy nie powinno trafiać do powszechnego odbioru i właściciele publicznych instytucji kultury nie powinni i nie mogą tego tolerować. Proszę Państwa ! Mam przed sobą zdjęcia z tego wybitnego dokonania artystycznego ... co przedstawiają ? ... Nieodłączna część tego typu dyskusji, twórcy tłumaczą widzowi o czym było przedstawienie. Tu dyskusja, nie wiem, chyba sami sobie tłumaczą ... To charakterystyczna cecha tzw. sztuki nowoczesnej, a raczej jak określają tzw. znawcy kultury postnowoczesnej, czy ponowoczesnej – trzeba tłumaczyć maluczkim jakie to wielkie ideały ich twórcy mieli na myśli i co chcieli przekazać społeczeństwu. Oglądając zbiory wielu muzeów lub np. wchodząc do Kaplicy Sykstyńskiej wielu nieoświeconych, szarych odbiorców kultury doznaje uczucia zachwyty.

Obecną sztukę mogą oceniać jedynie tzw. znawcy i to często po wielogodzinnej dyskusji. Kilka dni temu otrzymaliśmy na skrzynki mailowe pismo, w którym czytamy m.in.: *kwestie doboru repertuaru powinny być pozostawione ludziom, którzy mają doświadczenie artystyczne oraz kompetencje do zarządzania instytucjami kultury*. Kto się pod tym podpisał ? Dyrektor lokalnej filharmonii, dyrektorka muzeum, dyrektor instytutu kultury ... Dla mnie proszę Państwa istotne jest kto się pod tym nie podpisał ! No, ale proszę Szanownych Państwa Radnych występy Zespołu *Śląsk* oklaskiwały na całym świecie setki tysięcy ludzi, najwyraźniej niewyrobionych odbiorców, ale im żadne tłumaczenia nigdy do niczego nie były potrzebne. Szanowni Państwo ! Można powiedzieć uczenie, że są *ludzie kultury* i są *ludzie kontrkultury*, innymi prostymi słowy są ludzie kulturalni i są ludzie bez kultury. Podział na dwie ostatnie kategorie być może nie dla każdego jest zrozumiały, a z pewnością nie jest zrozumiały dla tych, którzy na przykład nie potrafią zrozumieć słowa *bluźnierstwo*, nie wiedzą co to znaczy albo go nie uznają. I chyba tutaj tkwi zasadniczy problem dyskusji wokół *Klątwy*. Czy można ten spektakl określić jako bluźnierczy, skoro dla niektórych słowo *bluźnierstwo* nic nie znaczy ? Proponuję w takim razie przejść na inny poziom, posłużmy się terminem *mowa nienawiści*. Termin ten wprowadzili ci sami ludzie, którzy twierdzą że wszystko wolno z wyjątkiem jednego, właśnie z wyjątkiem mowy nienawiści. Tej, powiadają wprost, używać nie wolno ! Zapytajmy zatem dlaczego słyszymy mowę nienawiści w ich tekstach, w ich filmach, podczas promowanych przez nich spektakli ? Dlaczego ta mowa nienawiści opluwa chrześcijan, Chrystusa, krzyż chrystusowy, ewangelię i dlaczego oni nie zauważają że ta mowa, to właśnie też mowa nienawiści ? Szanowni Państwo ! Kultura wysoka w dzisiejszych czasach przegrywa z hołotą. To jest element szerszej gry, w ramach której wyrzucało się jeszcze do niedawna *Pana Tadeusza*, czy trylogię z polskich szkół. Z pełną premedytacją promuje się w instytucjach kultury chłam i prymitywizm, żeby ogłupić naród, żeby odbierać wysoką kulturę, żeby zniszczyć polskość ! W Polsce robi się wiele w tym kierunku żeby zantagonizować społeczeństwo. To jest właśnie ta podskórna wojna prowadzona przeciwko Polsce żeby społeczeństwo cały czas się kłóciło, żebyśmy chodzili nieustannie poruszeni. Są siły polityczne, które o to dbają i które ustawicznie nad tym pracują. Niedługo zobaczymy je na ulicach. Może formalnej cenzury rzeczywiście nie powinno być, ale w państwie ktoś musi pilnować na co wydawane są publiczne pieniądze. Przecież na rzeczy, które z każdego punktu widzenia są szkodliwe dla społeczeństwa, dawać publicznych pieniędzy nie można. Z jakich powodów z naszych podatków opłaca się teatry promujące takie brednie jak *Klątwa* ? Robi się to, bo społeczeństwo sobie tego życzy, czy wbrew większości społeczeństwa ? Ktoś wybrał tych urzędników, płacimy im pensje, a oni wydają pieniądze z naszego budżetu i trzeba ich odwołać jeżeli robią to źle !

- **radny Józef Kubica** – no cóż dodać, cóż ująć, do wystąpienia mojego kolegi Zbyszka Przedpełskiego w sprawie tego, ja nie wiem czy to jest spektakl, nie chcę użyć innego określenia. Pewnie przejdziemy obok tego, za jakiś czas wszystko wróci do normy i ja rozumiem, że sztuka ma prawo do jakiegoś ekspirowania, wszyscy to rozumiemy. Ja też rozumiem, w pewnym sensie Pan Marszałek jest przedstawicielem władzy samorządowej, my staramy się niestety coraz bardziej być laickim państwem, nie wypada mu w pewnym sensie eksponować tych rzeczy. Powiem krótko – my się spotykamy w kościołach, my przyjmujemy komunie świętą, jest jeden, jedyny Jezus Chrystus, który wisi na tej ścianie na krzyżu, na nas patrzy, więc być może, Panie Marszałku, prywatnie prawda, warto by tak prywatnie coś od siebie powiedzieć ! Wszyscy na to czekamy. Jeszcze dwie kwestie, nie chciałbym tutaj żeby były one zapomniane, już nie chcę wrzucać żadnych *kamyczków*, nie, broń Boże – bardzo lubię Pana, Panie Marszałku, naprawdę ! Jeżeli chodzi w kwestii informacyjnej, bo chyba w ubiegłym roku pytałem o pieniądze dodatkowe, które na nasz *Stadion Śląski* były wydatkowane, z uwagi na to że ten pierwszy dach się zawalił. Coś tam się poruszyło i się coś niecoś obsunęło. To kosztowało podatników prawie, chyba ze 111mln zł. Ta sprawa jest w sądzie i chciałbym takiej informacji czy są jakieś szanse na odzyskanie tych pieniędzy, kiedy to będzie ? I jeszcze następna sprawa – być może kwestia, którą w tej chwili poruszam jest kwestią plotek – powtarzam, być może to jest plotka, że to zadanie jest coś nie tak, że coś tam przecieka, że być może znowu coś tam się zawali, ale powtarzam: być może to plotki. Nie jestem w Komisji Sportu, chciałbym takiej informacji, Panie Marszałku, żeby tutaj goście, radni taką informację w miarę rzetelną, precyzyjną otrzymali.

- **radny Stanisław Gmitruk, Przewodniczący Sejmiku** – proszę o zabranie głosu Pana Marszałka Henryka Mercika, a ja chcę Państwa poinformować, że ze względów obiektywnych, honorowych można rzec, muszę opuścić obrady i poproszę i zarazem upoważniam Pana Grzegorza Wolnika, Wiceprzewodniczącego, o dalsze prowadzenie obrad.

[prowadzenie obrad przejął radny Grzegorz Wolnik, Wiceprzewodniczący Sejmiku]

- **radny Henryk Mercik, Członek Zarządu Województwa** – czuję się w obowiązku zabrać głos w tej trochę, powiem tak, kuriozalnej sprawie, dlatego że odpowiadam w tym Zarządzie m.in. za kulturę. Ale może pozwolę sobie na początek jedno zdanie na temat *Stadionu* – dach się nie zawalił, bo tego dachu, kiedy nastąpiła ta awaria, po prostu nie było, więc nie jest to tak, że aż tak źle zarządzamy że zawalił się dach *Stadionu*, którego jeszcze nie było. Tak, że to jest jedna rzecz – była to tylko awaria jednej z lin, która dźwiga ten dach. Zostało to zmienione, jak wiecie Państwo, w tej chwili poszycie i sama

konstrukcja nośna dachu *Stadionu* ma się dobrze. Natomiast prywatnie oczywiście też bym chętnie z Państwem dyskutował na temat *Klątwy*, ale wiem, że nikt Państwa na tym spektaklu nie był, no chyba że się mylę. A tak zupełnie poważnie, to na szczęście, na szczęście nie mam nigdzie zapisanych w swoich obowiązkach, w swoich kompetencjach, będąc w Zarządzie i odpowiadając za nadzór nad instytucjami kultury, nie mam nigdzie zapisanych kompetencji, czy obowiązków kogoś kto dobiera repertuar w poszczególnych instytucjach i kto dobiera dyrektorom pracowników i poszczególnych artystów. Na szczęście Szanowni Państwo ! Dlatego, że cóż to byłby za kraj, gdzie polityk decydowałby o repertuarze instytucji kultury, odwoływałby spektakl, bądź odwoływał dyrektora, szczególnie że tak jak wiemy nikt z Państwa tego spektaklu nie widział. Pan ma tylko zdjęcia, Panie Radny, ale zaręczam Panu, że do całości to się ma nijak. Na szczęście o repertuarze decydują dyrektorzy, którzy nie są powoływani z politycznego klucza, na razie przynajmniej, tylko są powoływani w wyniku konkursów, są powoływani po zasięgnięciu opinii środowisk artystycznych, a także mają do pomocy rady programowe, które tak jak w przypadku Teatru Rozrywki, składają się z naprawdę wybitnych osobistości i to wszystko sprawia że te teatry działają, tak jak tam jest taki transparent za panami, za paniami, Konstytucja art. 73, że mogą działać w sposób wolny, w sposób swobodny, natomiast każdy z nas ma prawo oczywiście do osobistej oceny spektaklu, do osobistej oceny muzyki, do osobistej oceny wystawy w muzeum. Natomiast na całe szczęście ja nie mam żadnych kompetencji i nie mam w ten sposób nawet pokusy żeby się do tego wszystkiego wtrącać. Pan, Panie Radny Przedpełski, poszukuje takich różnych rzeczy, które prowokują, które można by zdjąć z afisza. Polecam Operę Śląską, tam od lat jest grany taki spektakl, gdzie jest i nieślubne dziecko, czyli przedmałżeński seks musiał być, i zdrada, i próba podpalenia kościoła, a na koniec jest samobójstwo, a to wszystko w tradycyjnej takiej, bardzo pobożnej, jak domniemuję katolickiej społeczności – jak Pan jeszcze nie był, polecam – *Halka* się nazywa ten spektakl. Bardzo zapraszam !

- **radny Tomasz Bednarek** – chciałem odnieść się troszeczkę do wypowiedzi mojego przedmówcy, Pana Marszałka Mercika, ale także do informacji, które ze strony koalicji trafiają i stały się taką główną linią obrony przeciwko temu wnioskowi, zarzuca nam się jako wnioskodawcom chęć wprowadzenia cenzury, cenzurowania spektakli. Ale proszę zwrócić uwagę, proszę wczytać się dokładnie w ten wniosek co jest kanwą i co jest istotą tego wniosku. Istotą tego wniosku, jednym z elementów tego wniosku, ale ważnym, na którym chciałem się skupić, nie jest wcale cenzura, której się domagamy, bo tego się nie domagamy, ale ignorancja Zarządu. Ignorancja, która stała się takim znakiem, w mojej ocenie, rozpoznawczym tego Zarządu i to w wielu aspektach, nie tylko w aspekcie wystawienia tego spektaklu, nie tylko w aspekcie *Klątwy*, która się odbyła, ale w aspekcie całej kadencji, w której

aktualnie uczestniczymy. Ja mogę zrozumieć i rozumiem, że Pan Marszałek ignoruje nas jako radnych. Mogę to zrozumieć, że przypomnę chociażby obietnice Pana Marszałka o debacie na temat promocji województwa, o którą apeluję praktycznie od początku kadencji i na którą nie ma odzewu. Na jednej z komisji zostały tylko przedstawione informacje, ale na pytania, które zadawałem, już nie było odpowiedzi. Na interpelacje, które składałem w tej kwestii są oczywiście odpowiedzi zdawkowe, a co więcej, te odpowiedzi niejednokrotnie są antydatowane, co powoduje że jesteśmy po prostu ignorowani. Ale to nie jest tylko jeden powód. Weźmy pod uwagę sesje. Czy Pan wstydzi się, tak jak powinien co miesiąc złożyć sprawozdanie z tego co się dzieje i że Pan unika tego i tylko wysyła nam jakieś zdawkowe informacje, mówiąc materiały do Państwa zostały przesłane ? Czemu Pan nie stanie co miesiąc i nie pochwali się co w danym miesiącu zostało zrobione ? To jest ignorancja nas jako radnych, ale to mogę zrozumieć, natomiast nie mogę zrozumieć że Pan Marszałek ignoruje mieszkańców, ignoruje obywateli, że Pan Marszałek przypomnę chociażby, tak jak dzisiaj tutaj licznie zebrali się mieszkańcy w sprawie teatru, obrony teatru, ja przypomnę jak na tej galerii siedzieli pracownicy uzdrowisk, którzy protestowali przeciwko likwidacji. Jaka to była ignorancja żeby nawet nie dopuścić ich do głosu ?...

- **radny Grzegorz Wolnik, Wiceprzewodniczący Sejmiku** –...przywołuję Pana do rzeczy, wniosek jest związany z *Kłątwą*...

- **radny Tomasz Bednarek** –...ale nawiązałem do tego i odpowiadam. Ja przypomnę jak na tej galerii kilka miesięcy temu siedzieli mieszkańcy Rudy Śląskiej, którzy protestowali przeciwko spalarni, przeciwko uwzględnieniu spalarni w *Planie gospodarki odpadami* i także Pan Marszałek zignorował ich głos. Pan Przewodniczący nie dopuścił ich do głosu, a Pan Marszałek przez pół roku nie potrafił odpowiedzieć na ich petycję i nie potrafił się nawet z nimi spotkać. Tego, tej ignorancji nie potrafię zrozumieć. Ale to jest także ignorancja do petentów tego urzędu, do wnioskodawców np., którzy składają swoje wnioski z chęcią pozyskania dofinansowania, bo jak inaczej jak nie ignorancją nazwać procedury, które powodują, że wnioski są w tym urzędzie rozpatrywane po osiem, dziewięć, dziesięć miesięcy czasu, że przywołam tylko dwa przykłady – konkurs ubiegłoroczny w ramach działania 1.3, na który złożono jeden wniosek, który był do końca sierpnia 2016 roku, który był rozpatrywany przez 7 miesięcy i dopiero 7 marca ogłoszono wyniki. Jeden wniosek został rozpatrzony w ciągu 7 miesięcy i że przypomnę...

- **radny Grzegorz Wolnik, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – Panie Radny ! Po raz kolejny przywołuję Pana do rzeczy. To nie jest tematem debaty. Ogólne funkcjonowanie Urzędu Marszałkowskiego może sobie Pan oceniać w zupełnie innym momencie, dzisiaj rozpatrujemy wniosek, Państwa zresztą

wniosek, który powinniście Państwo doskonale znać, dotyczący spektaklu *Kłątwa*. Tam zupełnie nic innego na temat działalności Marszałka nie było ! Przywołuję Pana do rzeczy !

- **radny Tomasz Bednarek** – widzę, że Pan Przewodniczący wpisuje się w to ignorowanie, ale będę kontynuował, że przypomnę drugi konkurs w ramach działania 4.4, kiedy wnioski były składane do 2 listopada...
- **radny Grzegorz Wolnik, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – Panie Radny ! Jeszcze raz przywołam Pana do rzeczy i wyłączę mikrofon. Bardzo proszę żeby Pan już zaczął mówić na temat, a nie opowiadał swoje dygresje i spostrzeżenia. Od tego jest punkt *wolne wnioski, interpelacje radnych*...
- **radny Tomasz Bednarek** – Panie Przewodniczący ! Jeszcze jedno zdanie i dojdę do konkluzji ... że przypomnę tylko konkurs w ramach działania 4.4, gdzie na początku listopada wpłynęło 8 wniosków, a wyniki były czwartego lipca 2017 roku, czyli przez 9 miesięcy weryfikowano 8 złożonych wniosków. I dla porównania podam, że np. pierwszy z brzegu konkurs oceniany przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju, gdzie do 2 stycznia spłynęło 391 wniosków, zostały wyniki ogłoszone 29 marca 2017 roku, czyli blisko 400 wniosków instytucja potrafi zweryfikować w 3 miesiące, a Pan, Panie Marszałku, nie potrafi jednego wniosku w ciągu pół roku zweryfikować. I to jest ignorancja, to jest ignorancja właśnie wobec petentów, wobec mieszkańców, wobec wnioskodawców, która powoduje że *Kłątwa*, która stała się powodem złożenia przez nas tego wniosku, przez całą kadencję wisi nad tym Zarządem i powoduje że on nie potrafi działać.
- **radny Grzegorz Wolnik, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – dziękuję bardzo, aczkolwiek, Panie Radny, trochę Pan nadużył mojej cierpliwości, ale to jest Pańska sprawa...
- **radna Małgorzata Zarychta-Surówka** – dzisiejsze posiedzenie ma na celu dokonanie oceny czy powinniśmy odwołać Pana Marszałka Województwa Śląskiego. Na wstępie z tego miejsca jako koleżanka klubowa chciałam serdecznie pogratulować mojemu przedmówcy, Panu Zbigniewowi Przedpełskiemu, który moim zdaniem wygłosił świetną mowę, która doskonale zawarła argumenty przemawiające za tym, że faktycznie taki wniosek powinien być pozytywnie rozpatrzony. Na pewno nie wygłoszę takiego przemówienia, tak doskonałego, pozwolę sobie tylko skupić się na kilku elementach natury formalnej, która towarzyszy dzisiejszemu posiedzeniu, a mianowicie zgodnie z art. 37 ustawy o samorządzie województwa *sejmik może odwołać marszałka województwa z innej przyczyny niż nieudzielenie absolutorium jedynie na wniosek co najmniej 1/4*

ustawowego składu sejmiku. Wniosek, o którym mowa, wymaga formy pisemnej, wymaga uzasadnienia, podania przyczyny i podlega zaopiniowaniu przez Komisję Rewizyjną. *Odwołanie marszałka województwa następuje większością 3/5 głosów składu ustawowego sejmiku.* Dlaczego o tym mówię ? Regulacja ta, opisana w art. 37, to regulacja, która daje nam oręż, mianowicie my radni możemy kontrolować pracę Zarządu, zarówno poszczególnych członków, jak również całego Zarządu poprzez ten artykuł. Komentowany przepis zawiera uprawnienia Sejmiku w zakresie sprawowania funkcji kontrolnej wobec Zarządu. Wniosek dotyczący odwołania marszałka musi być właściwie uzasadniony. Naszym zdaniem uzasadnienie jest dostateczne, pełne i nie budziło wątpliwości, wniosek został podpisany przez 13 radnych Sejmiku. Komisja Rewizyjna Sejmiku Województwa Śląskiego w dniu 14 września ów wniosek ... zaopiniowała ten wniosek negatywnie z powodu uznania, że uzasadnienie zawierające przyczyny odwołanie Marszałka jest niewystarczające. I teraz można się zastanowić czy te przyczyny są faktycznie niewystarczające. Do wniosku o odwołanie Marszałka zostało dołączone stanowisko Arcybiskupa Katowickiego, Pana Wiktora Skworca, jak również duszpasterzy Chorzowa z dnia 27 lipca 2017 roku, będące również negatywną reakcją na planowany spektakl, który został jednak wystawiony 3 sierpnia br. w Teatrze Rozrywki. Argumentacja zawarta we wniosku o odwołanie Marszałka została zaakceptowana przez 13 radnych. Interpelacja radnego, Pana Przedpeńskiego, i odpowiedź na interpelację oraz stanowisko Arcybiskupa Katowickiego należy uznać za dostatecznie wyjaśniające i uzasadniające wniosek o odwołanie Pana Marszałka. Stanowisko negatywne odnośnie owego spektaklu również już w lutym tego roku przedstawił Episkopat Polski. Pozwolę sobie tylko przeczytać krótki fragment z tego komunikatu: *spektakl „Kłątwa”, który wystawiono w Teatrze Powszechnym w Warszawie ma znamiona bluźnierstwa. Podczas spektaklu dokonuje się publiczna profanacja krzyża, przez co ranione są uczucia religijne chrześcijan, dla których krzyż jest świętością. Oprócz symboli religijnych znieważa się osobę św. Jana Pawła II, co jest szczególnie bolesne dla Polaków. Ponadto nie może być przyzwolenia na nawoływanie do nienawiści i do deprecjonowania ludzkiego życia. Podobnie nie można zgodzić się na znieważenie flag państwowych, w tym przypadku flagi Państwa Watykańskiego. Odpowiedzią na spektakl „Kłątwa”, który wypacza pojęcie sztuki i piękna, niech będzie modlitwa wynagradzająca za bluźnierstwo oraz promocja wartości, m.in. w środkach społecznego przekazu, w myśl słów: zło dobrem zwyciężaj.* Takie stanowisko było już znane w lutym tego roku, a mimo to sztuka, zarówno w Warszawie, jak również i w Chorzowie, została wystawiona. Stanowisko Episkopatu Polski w sprawie wystawienia owej sztuki doprowadziło do negatywnego ocenienia tego spektaklu, natomiast chciałam jeszcze zwrócić uwagę, że doszło również do wszczęcia kilku postępowań karnych. Spektakl wystawiony w teatrze doprowadził w lutym do wszczęcia z urzędu śledztwa –

według rzecznika Prokuratury Okręgowej Praga – w sprawie obrażenia uczuć religijnych i publicznego nawoływania do popełnienia zabójstwa. Toczono postępowania z art. 196 *Kodeksu Karnego*, a mianowicie art. 196 *Kodeksu Karnego* przewiduje grzywnę, ograniczenie wolności, albo do dwóch lat więzienia dla tego kto obraża uczucia religijne innych osób znieważając publicznie przedmiot czci religijnej lub miejsce przeznaczone do publicznego wykonywania obrzędów religijnych. Natomiast art. 255 § 2 mówi o tym: *kto publicznie nawołuje do popełnienia zbrodni podlega karze pozbawienia wolności do lat trzech*. Takie towarzyszyły emocje i takie towarzyszyły czynności prawne, które zostały podjęte w związku z wystawieniem tego spektaklu. W związku z wystawieniem *Klątwy* w Warszawie doszło do tego, że dyrekcja Teatru Powszechnego skorzystała z bardzo fachowej pomocy prawnej – jedna z najwybitniejszych kancelarii prawniczych warszawskich broniła stanowiska dyrekcji Teatru Powszechnego. Ja dlatego zwracam na to szczególnie uwagę na co są przeznaczane środki i kto do czego przywiązuje wagę, dlaczego akurat taki ciężar gatunkowy jest przerzucony na tego typu zjawiska i praktyki. Do wystawienia *Klątwy* również odniósł się Pan Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Nie jestem fachowcem, trudno mi określić czy mamy do czynienia ze sztuką, pozwolę sobie w związku z tym przytoczyć wypowiedź, myślę że fachowca z zakresu kultury i sztuki ...wypowiedź Pana Ministra: *jako Ministerstwo skomentowaliśmy to bardzo spokojnie mówiąc o tym, że to nie ma raczej nic wspólnego ze sztuką i to jest dalszy ciąg takiej prowokacyjnej działalności reżysera, który jest z tego znany. W Polsce jest to trzecia prowokacja. Pierwsza, nieudana notabene – zresztą poleciłbym to środowisku aktorskiemu – była w Teatrze Starym, ponieważ aktorzy odmówili, i także dyrekcja teatru, współpracy z tym panem, gdyż nie chciał(?) z Nie-Boskiej komedii zrobić jakąś sztukę o antysemityzmie Polaków i został wygnany z tego teatru. Druga prowokacja była niedawno w Bydgoszczy. Też jakieś na siłę prowokowanie nie mające nic wspólnego ze sztuką. No i teraz mamy do czynienia z jakąś paraartystyczną działalnością. To jest wypowiedź fachowca, Pana Ministra, na temat tego spektaklu. Wystawiona sztuka 3 sierpnia w Teatrze Rozrywki narusza w stosunku do dużej części mieszkańców Śląska gwarantowaną w Konstytucji wolność sumienia i religii. Art. 23 Konstytucji gwarantuje: *każdemu zapewnia się wolność sumienia i wolność religii*. Zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, a w szczególności zapisami w statucie Teatru Rozrywki w Chorzowie, mówiącymi o tym że, w paragrafie 3, *organizatorem teatru jest Województwo Śląskie, a nadzór nad teatrem sprawuje Zarząd Województwa Śląskiego*, w związku z tym, moim zdaniem, wniosek przedstawiony i złożony w sprawie odwołania Pana Marszałka jest uzasadniony.*

- **radny Jan Kawulok** – zacznę nie na temat Panie Przewodniczący, ale to muszę skomentować. Bardzo proszę Pana Przewodniczącego Gmitruka żeby

tej sesji dzisiaj nie było, bo nasz klub miał inne plany, więc jestem zaskoczony że ten człowiek, który mówi że nie ma innego terminu mógł nas zlekceważyć i pójść. Przepraszam ! Każdy z nas miał dzisiaj plany ! Nie wyobrażam sobie, że można tak zrobić, ustalić termin, który nikomu nie pasuje, a ja sobie wyjdę ! Mówię, to jest nie na temat, ale naprawdę władza zaczyna nie rozumieć sensu służenia pozostałym, choćby radnym. To tyle nie na temat. Szanowni Państwo ! Jestem katolikiem, w kościele staram się być częściej niż raz w tygodniu, oprócz niedziel – są to w październiku nabożeństwa różańcowe, w adwencie roraty, w maju nabożeństwo majowe, w wielkim poście gorzkie żale, droga krzyżowa. Krzyż dla mnie jest znakiem mojej wiary i świętości. Ten krzyż, który wisi na tej sali, to nie element dekoracji, to symbol wiary. Nasi poprzednicy wieszając ten krzyż mieli jakiś cel, szanowali krzyż jako symbol nas chrześcijan. Chyba nie chcieli aby był przedmiotem kpin czy zniewagi. Druga postać, bohater tej sztuki, Jan Paweł II. Tak się składa, że całe moje dorosłe życie związane jest z Janem Pawłem II. W roku 1979 jako młody student jechałem na spotkanie do Warszawy, do kościoła św. Anny. Pełny pociąg, jechaliśmy z Katowic, ktoś zaczął śpiewać pieśń religijną, wracaliśmy inni. Wtedy zrozumiałem troszeczkę pojęcie wolności, [...?] był po prostu rok '79. Kolejne spotkania – rok '83 na Muchowcu, kolejno Skoczów w roku '95 – papież powiedział: *Polska woła dziś o ludzi sumienia*. Zakopane w roku '97 i ostatnie spotkanie z Janem Pawłem II, które najbardziej utkwiło w pamięci, to jest Kraków, gdzie Jan Paweł II zachorował i nie było mszy. 2 miliony ludzi stało ze łzami w oczach. Czy mogłem pomyśleć, że po 15. latach ten człowiek, ten święty w międzyczasie ogłoszony, będzie obrażony za pieniądze, [o których] też decyduję, bo jestem w Komisji Budżetu, jestem radnym Sejmiku. Jaki jest postęp, czy też degradacja naszych wartości ? Przecież to jest niewiarygodne, że mogliśmy tak daleko pójść. My jako radni decydujemy, pieniądze dać na drogi, na szpital, czy na teatr i na pewno wybór jest trudny, ale chyba nikt nie myśli w tym momencie, że te pieniądze pójdą na obrazę Jana Pawła II, na poniewierkę krzyża. Panie Marszałku ! Zwracam się do Pana Marszałka Mercika ... jest ? Nie ma Pana Mercika, szkoda, no ale się zwracam ... co Pan zrobił aby ten największy dla nas katolików autorytet nie został sponiewierany, co Pan zrobił ? Czy Pan wie, iż na Śląsku jest około 4 mln katolików ? Nawet jeżeli część z nich podchodzi do autorytetów w sposób luźny, część poddaje się poprawności i godzi się na to wszystko, to jednak są, nie wiem, 2 mln ludzi, którzy uznają autorytet Jana Pawła, świętego. W kościołach mamy jego relikwie, część z nas podchodzi, całuje te relikwie, oddają cześć największemu z Polaków. Czy można ich świętość bezcześcić, tych ludzi, tych 2 mln ludzi ? Czy po prostu to jest normalne ? To w ich imieniu występował Arcybiskup Metropolita Katowicki Wiktor Skworec. Znowu się zwracam do Pana Marszałka Mercika – czy Pan wie, że uczucia zostały obrażone również Pana kolegi ? Cytuję, Stanisław Dąbrowa powiedział w Radiu *Piekary*: *to z pewnością obraża uczucia religijne*

katolika. Czy można obrażać miliony ludzi aby zaspokoić oczekiwania garstki ? Po obejrzeniu spektaklu na pytanie jakie wrażenie, Pan powiedział – i to znowu słowa Pana Mercika – cytuję: *nie jestem zachwycony* – i druga część mnie zastanawia – *tyle tylko mogę powiedzieć*. Czego Pan Mercik nie mógł powiedzieć po oglądnięciu tej sztuki ? Czego Pan nie mógł powiedzieć ? Czy faktycznie było to arcydzieło, czy może to było prymitywne i może faktycznie ten episkopat miał rację ? Ja się pytam czego Pan nie mógł powiedzieć ? Co Panu zabroniło ? Poprawność ? Wyznanie ? Czy to może faktycznie nie ubogaciło kulturowo Śląska, o które tak walczyliśmy ? I teraz druga sprawa – tutaj Pan Przewodniczący nie doczytał uzasadnienia w całości, ono się składa z trzech części. Druga część – wolność słowa tak, ale nie dla wszystkich. Mieszkańcy województwa śląskiego poprzez swoich radnych oczekiwali wyjaśnienia okoliczności wystawienia *Kłątwy*. I tu zadziałała cenzura, w sposób demokratyczny większość Sejmiku powiedziała: nie, oni nie mają prawa tego wiedzieć ! Składałam wniosek do Pana Przewodniczącego żeby to omówić, powiedzieć to co właśnie Pan Dąbrowa powiedział w radiu, to co powiedział Pan Marszałek Mercik, to co ja w tej chwili mówię, to co powiedział Pan Radny Przedpełski. Nie ! Tego nie wolno było powiedzieć. I tu jednoosobowo zadziałała cenzura Pana Stanisława Gmitruka, nie pozwolił aby coś się z tym stało. Nie pozwolił ! Znowu cytuję Państwu – Dąbrowa w Radiu Piekary: *jestem katolikiem*. Czy naprawdę z tej mównicy powiedzenie *jestem katolikiem* to jest problem ? Przecież można to chyba powiedzieć ? Kolejne słowa, które tu nie mogły paść na tej sali, zostały ocenzurowane, cytuję: *jestem daleki od funkcji cenzora, ale też jestem daleki od przymykania oczu na bluźnierstwa i traktowanie sacrum w sposób niedopuszczalny. To jest niekulturalne*. I te słowa zostały dane w nagłówku tej audycji przez autora. To są słowa naszego kolegi Czarnynogi – no niestety, nie mógł tu dzisiaj być, bo właśnie jest na rekolekcjach zakonu, do którego należy. Śmieszne, nie ? ... Śmieszne to jest ? Dla mnie nie ! Panie Marszałku, Panie Przewodniczący, wolność słowa. Apelujemy o to ! Tak rozumiemy wolność słowa – można pokrzykiwać o kolejnych artykułach Konstytucji, a z drugiej strony przegłosować zakaz zabierania głosu. Jeszcze jeden wątek, który się pojawił w wypowiedziach w mediach i dlatego go skomentuję: *sytuacja województwa jest tak dobra, więc temat odwołania marszałka to temat zastępczy*. Wszystko jest idealnie, stadion dokończony, koleje jeżdżą. Czy to faktycznie olbrzymi sukces ? Stadion dokończony po 25, 30 latach, a to, że koleje jeżdżą ? No cóż, sukces ten dotyczy części województwa, poza tym co mają, nie jeździć te pociągi ? Gdybyśmy byli totalną opozycją, to byśmy mówili wszystko jest złe i wzywali na pomoc siły zewnętrzne. My nie jesteśmy totalni, dlatego cenimy to co się udało. Cieszymy się z dokończenia stadionu, cieszymy się że kilka pociągów jeździ, cieszymy się z likwidacji ubóstwa w naszym województwie, ale to głównie zasługa programu 500+, programu, który dał 3,5 mld naszym rodzinom. Cieszymy się ze spadku bezrobocia, cieszymy się ze wzrostu

dochodów. Dostałem wczoraj informację – po 8 miesiącach dochody z PIT-u większe o 12 mln w stosunku do roku 2015, z CIT-u o 77, łącznie ponad 90 mln mamy więcej przychodów, ale też Szanowni Państwo, Panie Marszałku, rozwiążmy pewne problemy razem, bo raport o stanie szpitali został utajniony na Śląsku. Był ustawowo, dyrektorzy przygotowali dane, dzisiaj miałem posiedzenie rady społecznej – nie ma, bo trzeba zająć stanowisko czy jest faktycznie tak dobrze że trzeba utajniać, czy jest tak źle że trzeba utajniać. Kolejny argument – jest dużo rzeczy do zrobienia – cytuję: droga wojewódzka nr 943 zaklasyfikowana została w około 90 % do stanu krytycznego i 10 % do stanu złego, ale są gorsze i na razie nie będzie remontu. Proszę Państwa ! To są problemy naszego Śląska. Dlaczego jak gdyby mówimy że wszystko, czy tego ... Panie Marszałku ! Oczywiście dyskusja była różna, znowu cytuję Pana Dąbrowę, mówił że Pan Marszałek nie będzie odwołany, bo to jest wina Członka Zarządu, ale Panu brakło odwagi. Pierwszy raz w momencie pojawienia się dyskusji o wystawieniu spektaklu, choć trudno nie zgodzić się z tą dyskusją o niezależności, ale z drugiej strony, przepraszam, wszyscy wiemy że pewne rozmowy na pewno były. Pan Marszałek Mercik mówi na radzie programowej – rada programowa się nie zebrała. To jedno drugiemu przeczy, coś tu nie gra. Biorąc pod uwagę te okoliczności uważam że nasz wniosek jest zasadny. Proszę Państwa ! Dzięki temu – i tu wielki ukłon w stosunku do mediów – temat został przedyskutowany. Mogliśmy w różnych opcjach wyrazić swoje zdanie, nie udało się temat ocenzurować, co było bardzo sprytnym zabiegiem. Nie dało się temat zamknąć, były wypowiedzi tak jak Czarnynogi, tak jak Pana Mercika, tak Pana Dąbrowy, gdzieś tam moja wypowiedź była i wielu, wielu z nas i również dzisiaj. Te wypowiedzi mogły paść 17 sierpnia. Próba cenzury jest zawsze zła i kończy się tak jak dzisiejsze spotkanie, w piątek o godzinie 16⁰⁰, czy którejs tam ... I kończąc, Panie Przewodniczący, choć miałem to skierowane do Pana Gmitruka, no ale na pewno proszę o przekazanie – Panie Marszałku, Członkowie Zarządu, ale apel do wszystkich radnych – podejmijmy wspólnie działania aby na Śląsku nie obrażać żadnej religii ! I drugi apel do Pana Marszałka, Pana Przewodniczącego, aby na tej sali nie było cenzury, była wolność wypowiedzi. I jeszcze jedna rzecz – Pan Marszałek Mercik powiedział: *nie oglądaliście spektaklu, a zabieracie głos*. Proszę Państwa ! Człowiek się różni tym od zwierzęcia, że potrafi oceniać sytuacje w których nie uczestniczy. Przepraszam, przecież chyba nikt nas nie brał udziału w gwałcie zbiorowym, a mówi że to coś złego. Przepraszam, człowiek ma tę zdolność oceny sytuacji na podstawie wielu innych ... niż samego uczestnictwa oczywiście ... Oczywiście, ponieważ widzę tu grymasy na twarzach, to jest moje subiektywne, Panie Przewodniczący, zdanie i będę go trzymał.

- **radny Grzegorz Wolnik, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – Pan Radny Zbigniew Przedpełski po raz drugi. Proszę o zwięzłą wypowiedź.

- **radny Zbigniew Przedpelski** – dziękuję za ponowne udzielenie głosu. Chciałem skorzystać z prawa do zabrania po raz wtóry głosu w dyskusji, albowiem byliśmy kilkadziesiąt minut temu, tu na tej sali, świadkami wydarzenia, które mną wstrząsnęło. Ja być może nie jestem jakimś wielkim znawcą kultury, na pewno są na tej sali więksi znawcy, ale czy ktoś zna hochsztaplera, który by napisał operę ? Przepraszam bardzo ! Otóż kilkadziesiąt minut temu Pan Marszałek Mercik – ja do tej pory nie jestem pewien czy dobrze widziałem – ale o ile dobrze widziałem i słyszałem Pan Marszałek Henryk Mercik porównał polską operę narodową do twórczości Oliwiera Frilića ! Proszę Państwa ! Nie może być lepszego argumentu za tym, że trzeba odwołać tych ludzi. I chciałem się odwołać do tych z Państwa Radnych koalicji, bo szczery śmiech Pana Przewodniczącego klubu wskazuje na to, że oczywiście są tacy – to jest dowód na moją diagnozę – że są ludzie, którzy nie wiedzą co to jest bluźnierstwo, ale być może w szeregach koalicji są radni, którzy rozumieją to słowo, a być może są nawet radni, którzy mają sumienie ! I ja chciałem Państwa bardzo serdecznie namówić do skorzystania po tym wydarzeniu, którego byliśmy świadkiem, żebyście Państwo w mającym nastąpić tajnym głosowaniu skorzystali z tych sumień.

- **radny Grzegorz Wolnik, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – bardzo dziękuję za zwięzłą wypowiedź, aczkolwiek podejrzewam że raczej w koalicji są w znakomitej większości ludzie *drugiego sortu* i ci niekulturalni, w związku z tym w związku z tym ten apel może nie trafić ...[głos z sali]... Proszę nie krzyczeć Panie Przewodniczący !

- **radny Andrzej Gościński** – chcę poruszyć dwie kwestie – pierwszą formalną – nie ma Przewodniczącego, nie uczestnicy z powodów, o których słyszeliśmy wcześniej w posiedzeniu Przewodniczący Komisji Rewizyjnej, nasz kolega Piotr Czarnynoga i dlatego pozwolę sobie w imieniu Komisji Rewizyjnej przypomnieć, iż ust. 2 art. 37 ustawy powiada, że wniosek ma być pisemny, ma go popierać $\frac{1}{4}$, zawierać przyczyny i uzasadnienie. Zwracam uwagę występującym w kolejności by nie wychodzili poza te względy formalne. Wniosek ma swoje przyczyny, zostały one opisane na kilku stronach, ma swoje uzasadnienie i bardzo proszę wszystkich trzymania się tego uzasadnienia. Tego nie wymagam ja, tego wymaga od nas ustawa. Kiedy będziemy w kolejnym roku analizowali udzielenie, bądź nie, absolutorium Zarządowi za rok 2017, dyskusja będzie obszerna i będzie mogła obejmować wszystkie zagadnienia, nie tylko wykonanie budżetu za 8 miesięcy i inne elementy, które teraz występującym przyszły na myśl. Trzymajmy się tego ! Korzystając z tego, że jestem przy głosie chcę się także wypowiedzieć. Występujący jakiś czas temu przede mną z tej mównicy *komisarz* – nie jestem pewien czy mam wziąć to słowo w cudzysłów – dokonał egzekucji Teatru

Rozrywki, tam zatrudnionych artystów. Słyszeliśmy to wystąpienie, ja go tak odebrałem, ale moim zdaniem dokonał egzekucji nie tylko tego teatru, dokonał egzekucji wszystkich teatrów, przynajmniej tych, dla których organizatorem jest Marszałek. Dokonał egzekucji Teatru Rozrywki wiedząc o tym, że teatr ten też wystawił *Betlejem polskie*, że teatr ten też wystawił *Historię filozofii po góralsku*, według księdza profesora Tischnera, że *Jezus Chrystus Superstar* 15 lat jest grane i księży, i to dobrze, namawiają parafian do uczestnictwa w tym spektaklu, że świętej pamięci ksiądz Tischner był gościem na zaproszenie Dyrektora tego teatru w ramach spotkań z osobistościami, itd., itd. Odnoszę wrażenie, wyrażam swój własny pogląd, że nie tylko ten teatr, ale wszystkie nie zasłużyły na tą egzekucję i tego rodzaju język nie powinien być na tej sali używany. Chcę także powiedzieć, że rozumiem osoby, którym ten spektakl, ale i wielu innym, nie tylko mógł się nie podobać, ale ich wzburzył, zagniewał – jak widzimy – bardzo. Staram się to rozumieć i myślę że rozumiem i podchodzę do tego z pełnym uszanowaniem. Wypadałoby byśmy wszyscy mieli takie podejście do sprawy i spróbowali zrozumieć tych, którzy mają nieco inny pogląd w tej sprawie, którzy z różnych powodów albo na ten spektakl nie poszli, albo poszli, albo mają inną ocenę tego spektaklu. Spróbujmy dokonać takiego wysiłku. Przejdę do szczegółów i już będę zmierzał do końca. Podstawą uzasadnienia był spektakl. Bez urazy, nie chcę żeby to zabrzmiało trywialnie, ale Pan Marszałek Wojciech Saługa, który zbiera żniwo, bo padł wniosek o odwołanie właśnie Wojciecha Saługi z funkcji marszałka – nie chcę by to brzmiało trywialnie ale muszę to powiedzieć – nie występował w tym przedstawieniu ani w roli epizodycznej, ani w drugoplanowej, ani w głównej. Nie był też realizatorem, ani pomysłodawcą tego spektaklu. Spróbujmy chwilę o tym argumencie pomyśleć. To czwarta sesja, którą poświęcamy temu zagadnieniu, pierwsza 18 sierpnia, druga 28 sierpnia, trzecia 18 września i dzisiaj. Odnoszę wrażenie, że w miarę upływu czasu rozmawiamy różnymi językami, które na dzisiaj – nie chcę wracać do cytatów, które tu dzisiaj usłyszałem, ale nie wątpię że mam sumienie, tylko tyle w odniesieniu – że rozmawiamy różnymi językami i te języki nie są kompatybilne i myślę my, różni tu na tej sali, którzy będą głosowali, w tej sprawie się nie porozumieją. Demokracja kieruje się także procedurą prawną i ta procedura w tej chwili może przyjść nam z pomocą. Zakończmy, zamknijmy już na tej sesji tą dyskusję. Procedura w systemie demokratycznym powiada, że przystąpić należy do głosowania i głosowanie nie rozstrzygnie, głosowanie odpowie na pytanie czy wniosek zyska większość. I na żadne inne pytanie udzielona odpowiedź nie zostanie, zdaję sobie z tego sprawę. Z tymi różnymi poglądami w tej kwestii tego przedstawienia, spektaklu i szerszych zagadnień pozostaniemy. Uważam i składam ten wniosek na ręce Pana Przewodniczącego w tym sensie, że Pan Przewodniczący ten wniosek zechce głosować wówczas, kiedy sam uzna – by nie brnąć dalej w dyskusję, która rozchodzi się, która nie powoduje zbliżenia

stanowisk, wręcz przeciwnie, zaczyna zahaczać kręgi o prawie obrazę osobistą – by zechciał w odpowiednim czasie, który sam wybierze, poddać pod głosowanie wniosek o zamknięcie tej dyskusji i przystąpienie do głosowania. Jeszcze raz powiadam, zdaję sobie sprawę, że to nie rozstrzygnie dylematu, to odpowie na pytanie czy wniosek uzyska większość. Zacząłem od sprawy formalnej i skończę. Komisja Rewizyjna zgodnie z ust. 3 art. 37 ustawy w dniu 28 sierpnia rozpatrywała ten wniosek, nie dlatego że chciała, tylko dlatego że wymaga tego procedura. Komisja stwierdziła, iż wniosek spełnia wszystkie wymogi formalne, to znaczy że został sporządzony w formie pisemnej, został podpisany przez wymaganą liczbę osób oraz zawiera uzasadnienie wskazujące przyczynę odwołania. Komisja stwierdziła, iż uzasadnienie zawierające przyczynę odwołania Marszałka jest zdaniem komisji niewystarczające i to nie podlega dyskusji. Komisja wyczerpała swoje uprawnienia. Każdy z nas – Pani Radna, Pan Radny – może mieć inne zdanie swoje własne, ale komisja tak stwierdziła. W związku z powyższym – cytuję protokół – *mimo spełnienia kryteriów formalnych Komisja Rewizyjna wydaje negatywną opinię wobec wniosku pozostawiając decyzję radnym. Wyniki głosowania: 5 za, 1 przeciw, nikt się nie wstrzymał.* Bardzo dziękuję za spokojne wysłuchanie.

- **radny Grzegorz Wolnik, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – uprzejmie dziękuję. Proszę Państwa ! Zgodnie z propozycją, która tutaj przed chwilą padła, trochę ją modyfikując proponuję żeby zamknąć listę w tym miejscu, w którym ona w tej chwili jest ... chcę również Państwu powiedzieć ... czyli kończymy wypowiedzi na Panu Przewodniczącym Janie Kawuloku ... są również nasi goście, którzy nie mają możliwości objawienia nam się w systemie, natomiast po Państwa wypowiedzi, Państwa Radnych, zaproszę jeszcze do zabrania głosu Panią Dyrektorkę Alicję Knast i Pana Dyrektora Roberta Talarczyka. Proszę Państwa ! W takim razie stawiam pod głosowanie ...[głos z sali, poza nagraniem]... Proszę bardzo ! Czy jest głos przeciwny ? ... Ciekawe, że poseł PiS-u ma prawo głosu w dyskusji, a goście, dyrektorzy teatrów, nie mają ... Jesteśmy gotowi do głosowania ?

Głosowanie nad wnioskiem o zamknięcie dyskusji po wystąpieniu radnego Jana Kawuloka:

za	25
przeciw	11
wstrzym.	0

- **radny Grzegorz Wolnik, Wiceprzewodniczący Sejmiku** –...a zatem ostatnią osobą, która będzie zabierała głos w imieniu radnych jest Pan Przewodniczący Jan Kawulok...

- **Wicemarszałek Michał Gramatyka** – najpierw trochę poczułem się wywołany do tablicy wypowiedziami moich łaskawych przedmówców, więc posłużę się może taką metaforą – w momencie kiedy patrzymy w prawo, w lewo, przed siebie i za siebie, to się nam wydaje że Ziemia jest płaska, ale im bardziej zaczniemy się od tej Ziemi oddalać, tym bardziej widzimy, że ta Ziemia płaska nie jest. Ona się najpierw zaczyna zaokrąglać, a potem jak już jesteśmy wystarczająco daleko, to widzimy piękną kulę, elipsoidę ziemską. Na tej samej zasadzie budowanie paraboli w ocenie urzędującego Zarządu Województwa Śląskiego na podstawie jednego działania europejskiego, albo dwóch działań europejskich, albo przywołania jednego procenta, czy części procenta wykonania jakiegoś działania, jest w mojej ocenie niezasadne. Dysponujemy w RPO Województwa Śląskiego czwartym w skali kraju programem operacyjnym, większe od naszego są tylko programy *Infrastruktura i Środowisko, Inteligentny Rozwój, Wiedza, Edukacja i Rozwój* czyli tzw. *Power*. Nasz jest czwarty, 14,5 mld zł do wydania. Jesteśmy w środku perspektywy, która zaczęła się w roku 2014, a kończy w roku 2020. Wszystkie unijne *benchmarki*, które są na nas nałożone przez Komisję Europejską wypełniamy. Już dziś wydaliśmy, rozliczyliśmy więcej pieniędzy niż w całej poprzedniej perspektywie unijnej. Mamy obecnie podpisane umowy na 4,8 mld zł, to jest, o ile dobrze pamiętam, więcej niż cały program operacyjny województwa opolskiego, wybrane wnioski na 6 mld zł, to jest więcej niż całe województwo świętokrzyskie, a wartość ogłoszonych naborów na 10 mld zł i to jest więcej niż całe województwo wielkopolskie. Porównywanie naszego RPO z wnioskami, które są oceniane przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju też jest w mojej ocenie niezasadne, a przynajmniej niezasadne do oceny urzędującego Zarządu, dlatego że to tak jakby szukać asocjacji pomiędzy świnką morską a morzem. To są po prostu dwie zupełnie różne dziedziny wiedzy. Występując dziś w obronie Pana Wojciecha Saługi, Marszałka Województwa Śląskiego, ale i całego Zarządu Województwa Śląskiego, którego zresztą jestem członkiem, mógłbym odnieść się np. do historii XV-wiecznych Włoch. To nas zdaje się łączy z Panem Radnym Przedpełskim że obaj lubimy sztukę Michała Anioła Buonarrotiego. Mógłbym wspomnieć o ogromnym zamieszaniu wokół fresku Michała Anioła Buonarrotiego, tego samego idola, którego Pan tu przywoływał, jego ostatniej pracy, wyobrażenia ukrzyżowania św. Piotra, namalowanego i eksponowanego do dziś w rzymskiej Capella Paulina, mniejszej siostrze Kaplicy Sykstyńskiej. Polecam! Świetne miejsce, nieopodal, jak zresztą wszędzie we Włoszech, podają fantastyczną kawę. Mógłbym opowiadać jak to współcześni z papieżem Pawłem IV na czele zarzucali artyście obrazoburstwo,

bo przecież namalował św. Piotra niemal nagim, w cieniutkiej szacie ledwo zakrywającej przyrodzenie apostoła. Proszę mi wierzyć był to wówczas ogromny problem. Mało nie skończyło się na zamalowaniu tego fresku. Mógłbym rozprawiać sobie tutaj w kwestii niezrozumienia sztuki, w kwestii wolności wyrażania sztuki posługując się przykładami jakich historia niesie wiele. Przecież *Czerwone i czarne* Stendhala, albo *Księżę Machiavellego*, albo choćby poemat Owidiusza *O sztuce kochania*, nie były umieszczane na indeksach ksiąg zakazanych jeszcze w nieodległych czasach ? Mógłbym, ale nie będę ! Szanowny Panie Radny Janku, kolego mój drogi, mówię do Przewodniczącego klubu Prawa i Sprawiedliwości, jestem katolikiem, nie wstydzę się tego, jestem z tego dumny. Ocena jakim jestem katolikiem, pewnie ta ocena odbędzie się gdzieś tam w niebiesiech. W uzasadnieniu wniosku o odwołanie Pana Wojciecha Saługi, Marszałka Województwa szokuje mnie coś zupełnie innego niż dyskusja nad wolnością sztuki. Oto zarzucacie Państwo Marszałkowi zupełny brak szacunku dla śląskiej tradycji i śląskich wartości, a dalej sugerujecie, że walczy z chrześcijańskimi wartościami, a potem nazywacie go osobą, która popiera działania wymierzone w wartości chrześcijańskie. Jakie macie prawo do ferowania takich ocen ? Kto upoważnił was do oceny stopnia zaangażowania tego człowieka w krzewienie chrześcijańskich postaw, wartości, idei ? Przecież nie Arcybiskup Metropolita Katowicki, Wiktor Skworec, którego pismo dołączacie do waszego wniosku i który wyrażając swoje, absolutnie dla mnie zrozumiałe skrajnie krytyczne zdanie dla zaistniałej sytuacji, wzywa nas do modlitwy, do ekspiacji i postu, z pokorą i przywołaniem suplikacji *Święty Boże, Święty Mocny, Święty a Nieśmiertelny*. Czy nie jest napisane w psalmie 75, że to Pan naznaczy porę i odbędzie sąd sprawiedliwy ? Czy nie znacie ewangelii św. Mateusza, która wzywa nas byśmy nie sądzili, bo osądzą nas taką samą miarą jaką my dziś używamy ? Kto wam dał prawo do bycia sędzią w tej sprawie ? Marszałek Saługa jest człowiekiem kościoła, daje tego wyraz w działalności publicznej, ale i w prywatnym życiu. Może znam go trochę lepiej niż wy, ale jego działalność publiczną to wy znacie lepiej niż ja. Jaką wagą zmierzycie, drodzy wnioskodawcy, zaangażowanie Samorządu Województwa Śląskiego w *Światowe Dni Młodzieży* w ubiegłym roku i dlaczego do swojego wniosku nie dołączyliście listu pochwalnego, jaki ze strony archidiecezji wpłynął na ręce Marszałka ? Jaką wagą zmierzycie, drodzy wnioskodawcy, zaangażowanie Wojciecha Saługi w ideę *ekologicznego nawrócenia*, która w naszym doczesnym życiu przejawia się troską o jakość śląskiego powietrza, abyśmy nie umierali za wcześnie, abyśmy mogli cieszyć się życiem tu. Jaką wagą zmierzycie dziesiątki innych inicjatyw i projektów, w które zaangażowani jesteśmy my wszyscy, Samorząd Województwa Śląskiego, a które mniej lub bardziej niosą między ludzi ideały *społecznej nauki kościoła*. A może cytując tego samego św. Mateusza jesteście tymi, co otwartymi oczami nie widzą i nie słyszą uszami otwartymi ? A może widzicie i słyszycie, ale nie chcecie

zrozumieć. Nie mam do was żalu, że podejmujecie próbę odwołania Zarządu, wasze prawo, ale wstyd mi, że w taki sposób oceniacie tego człowieka. Do tego prawa nie macie ! Kto z was jest bez grzechu ? I na zakończenie i ku waszej, drodzy wnioskodawcy, rozważcie – głosujcie, ale się nie cieszcie. I pamiętajcie: *cokolwiek bowiem uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, mnieście uczynili.*

- **radny Jerzy Gorzeli**k – pozwólcie, że przede wszystkim podziękuję za możliwość udziału w tej dyskusji, która momentami popada w ton nieco homiletyczny. Moja radość wynika z faktu, że mój wyuczony i wykonywany zawód to historyk sztuki. Nie spodziewałem się, że definicja sztuki, kryteria, które musi spełniać dzieło by można było je za dzieło sztuki uznać, będzie rozbrzmiewać tak donośnie w tej właśnie sali. Może dobrze się stało. Odnosząc się do programowego wystąpienia Pana Radnego Przedpełskiego chciałbym posłużyć się pewnym cytatem: *sztuka musi spełniać określone założenia odnoszące się do jej wewnętrznej istoty i form wyrazu. Musi zwracać się ona ku uczuciu i wyobrażeniom, które zakorzenione są w ludzkiej, przede wszystkim ku poczuciu naturalnego piękna i harmonii, które zawsze w ludzkiej jest żywo rozwinięte. Tam gdzie sztuka nie zwraca się ku temu rozbudzonemu w ludzkiej instynktowi, staje się obca i pusta i przez to także niezrozumiała dla narodu.* Czy z taką sytuacją mamy do czynienia ? Zapewne nie tylko w przypadku spektaklu *Klątwa*. Jako stały widz zasiadający na widowni jednego z kin studyjnych, które podlegają marszałkowskiej instytucji *Silesia Film*, ze zgrozą odnotowałem obecność w repertuarze treści, które mogą szokować. Film *Jonathan* produkcji niemieckiej – no skądże mogłaby przyjść ta moralna zgnilizna – śmiała scena homoseksualnego stosunku na szpitalnym łóżku. Inny film, brytyjski, rozwiązała kobieta zabija męża, wiąże się z parobkiem i później to jego obarcza winą za zbrodnię. Mógłbym mnożyć te przykłady owej dekadencej sztuki, która staje się obca i pusta. Oj, nie zachowaliście Państwo czujności, przebudziliście się dopiero przy spektaklu teatralnym. To tym bardziej karygodne, że kierownikiem kina, w którym mam przyjemność tak często gościć, jest człowiek, który wielokrotnie startował w wyborach z list Prawa i Sprawiedliwości. Proszę Państwa ! Cytat, od którego rozpocząłem ma 80 lat. Wygłosił go przy okazji wielkiej monachijskiej wystawy sztuki zdegenerowanej niejaki Josef Goebbels. Oczywiście jest to pewna intelektualna tradycja definiowania sztuki i stawiania wobec niej określonych wymagań, a przede wszystkim definiowania relacji między sztuką a polityką – tradycja, dodam, zdecydowanie mi obca. Nie odnoszę się do jakości spektaklu, którego nie miałem przyjemności, bądź przykrości, oglądać. Wynikające z recenzji środki artystycznego wyrazu raczej nie zachęciły mnie do tego by przekroczyć próg Teatr Rozrywki. I sądzę, że jeżeli rzeczywiście owa sztuka reprezentuje mizeryjną jakość, to najlepszą recenzją i najlepszą reakcją byłyby puste krzesła na sali teatralnej. Państwo zadbaliście o to by sala ta była pełna,

mimo, że ceny biletów ponoć nie były zbyt niskie. I to jest jedyne Państwa osiągnięcie w tej sprawie, która wśród wielu pewnie będzie budzić politowanie. Dla mnie, tak jak w przypadku sprawy wystawy stałej historii Górnego Śląska w Muzeum Śląskim sprzed paru lat, jak i w tej sprawie, kwestią oczywistą jest, że instytucje kultury powinny być wolne od ingerencji *politycznych komisarzy*, że dobór repertuaru należy do tych fachowców, którym w drodze konkursu powierzyliśmy kierowanie naszymi instytucjami.

- **radny Jarosław Makowski** – rzeczywiście dobrze, że nie ma dzisiaj naszego Arcybiskupa, bo gdyby słuchał tych niektórych wypowiedzi, jakie pojawiły się w trakcie debaty, to być może mógłby się poczuć zagrożony w swoim fachu i niejedyn tutaj z naszych radnych okazał zdolności homiletyczne, więc myślę że rzeczywiście Arcybiskup ma szczęście że go dzisiaj tutaj nie ma. Ale przechodząc do dyskusji chciałbym podziękować radnym wnioskodawcom, że czują pewien dyskomfort dyskusowania o *Kłątwie*, podziękować w tym sensie, że w Polsce utarła się tradycja żeby dyskutować o książkach, których się nie czytało, dyskutować spektaklach, których się nie widziało, czy też wypowiadać jednoznaczne opinie o utworach muzycznych, których się nie słyszało. Dlatego Państwo albo mówią o swojej wierze, albo mówią o Janie Pawle II, albo o kościele, albo o drogach, albo o szpitalach, a teraz jak diabeł święconej wody unikają dyskusji o *Kłątwie*. I za to naprawdę mój wielki szacunek do Państwa, bo rzeczywiście na tej sali być może na palcach jednej ręki można by było policzyć osoby, które *Kłątwe* widziały i które w sposób kompetentny mogłyby o tym spektaklu dyskutować. Zarazem Państwo zapewniam, że nie chcecie być cenzorami, że cenzura jest wam obca, a już na drugim oddechu o niczym innym nie marzycie jak cenzurować, jak odwoływać dyrektorów niezależnych i autonomicznych instytucji kultury. Otóż wydaje mi się, że czasy kiedy przedstawiciel partii decydował o tym co wystawiać, a czego nie, co publikować, a czego nie, absolutnie dawno minęły. Naprawdę chcecie cenzurować spektakle, naprawdę chcecie cenzurować kina, naprawdę chcecie cenzurować filharmonie ? Nie o to walczyliśmy, nie o to walczyli nasi ojcowie i nasi dziadkowie, walczyliśmy o to co jest kwestią fundamentalną naszej kultury. Podkreślaliśmy tutaj w tej dyskusji, że jednym z filarów zachodniej cywilizacji i kultury jest chrześcijaństwo, ale nikt nie powiedział że drugim filarem jest Oświecenie. Wolter, filozof Oświecenia, mówił tak: *nie podzielam twoich poglądów, ale jestem gotów oddać życie byś mógł je głosić* – właśnie w imię tolerancji, w imię otwartości, w imię wolności. Nikt na tej sali nie śmie naśmiewać się z cudzej wiary, z cudzej pobożności, z pobożności ludowej, ale ksiądz Józef Tischner powiadał, że pobożność jest ważna, ale rozumu nie zastąpi, rozumu nie zastąpi ! Rzadko się zgadzam z prezesem Kaczyńskim, bardzo rzadko, ale kiedy prezes Kaczyński na początku lat dziewięćdziesiątych widział polityków ZChN-u – pamiętacie Państwo ten skrót, jaka to była partia, która stroiła się w wartości

chrześcijańskie, broniła niby wartości chrześcijańskich – to prezes Kaczyński powiedział tak, cytując: *ZChN to jest najkrótsza droga do dechrystianizacji Polski*. Naprawdę nie idźcie tą drogą, posłuchajcie słów waszego prezesa. Pan wnioskodawca, radny Przedpełski, wielokrotnie mówił, że jest obrońcą polskości, tradycyjnych wartości, katolicyzmu. Otóż chcę powiedzieć tak, i to będzie ostatnie zdanie, Panie Boże chroń nas przed fałszywymi obrońcami, z wrogami sobie poradzimy – kościół, katolicyzm i chrześcijaństwo poradzi sobie z wrogami, natomiast nie wiem czy poradzi sobie z fałszywymi przyjaciółmi.

- **radny Jan Kawulok** – staram się wyszukiwać tego, co nas łączy. Kilku przedmówców powiedziało że dziękują, że się mogli wypowiedzieć dzisiaj. To jest bardzo piękne, tylko czemu się nie mogli wypowiedzieć 17., czy 18. No bo tu większość zagłosowała, że nie wolno o tym mówić. I po kolei, Pan Gorzelik, Pan kolega tutaj, kolega, wszyscy mówili, że dziękują że dzisiaj mogli się wypowiedzieć, a wtedy zagłosowali żeby nie mówić o tym. Przepraszam, ja nie rozumiem, i też faktycznie i tutaj to co kolega Jarek powiedział, że dziękuje za ten wniosek, bo ma okazję się wypowiedzieć. Ja nie dziękuję za ten wniosek, ja się wolałem wypowiedzieć wcześniej, przy punkcie zgłoszonym do porządku obrad ponad miesiąc temu. Niepotrzebne by to wszystko było, ten piątek mielibyśmy wolny, tak jak Przewodniczący ma dzisiaj wolne. Cztery sesje stracone, tak, ja się zgadam z tym. Po co ? Przecież trzeba było wtedy pół godziny temu poświęcić, wszyscy wiedzieliśmy co jest grane i nie byłoby problemu. Teraz oczywiście co jest najgorsze jak się cytuje fragment dokumentu, który wszyscy znamy. Kolega Michał zacytował fragment listu biskupa, ostatnie zdanie, ja zacytuję dwa pierwsze: *Arcybiskup Katowicki i duszpasterze miasta Chorzów wzywają do podjęcia dzieł ekspiacji, postu i modlitwy ...* Komunikat jest reakcją na spektakl *Klątwa* zaplanowany na dzień 3 sierpnia w chorzowskim teatrze ... *Jako ludzie wierzący, a zarazem obywatele i mieszkańcy województwa śląskiego jesteśmy oburzeni i zasmuceni planowanym wystawieniem na scenie ...* Pan to chyba czytał cały ten list, nie ? Tu pisze wyraźnie, przecież biskup tego nie oglądał, a apelował. I ja oczywiście tutaj przyjąłem wytyk tego braku rozumu, przyjmuję go z pokorą, nigdy nie grzeszyłem nim. No niestety, tyle mam i koniec. Natomiast wracając jeszcze do tych rzeczy, które znowu nas tu dzisiaj połączyły na temat wartości katolickich. Panie Michale ! Ja bardzo cenię oczywiście Pana wypowiedź, oczywiście nie jestem w stanie na pewno oceniać i katolik nigdy nie konkuruje z drugim katolikiem kto jest lepszy. Staramy się działać uczciwie, czasami nam to inaczej wychodzi, ale nie obrażajmy się wzajemnie. Nie można po prostu zarzucić człowiekowi, który np. mówi: że *mnie to obraziło*, nie oglądając tego, że nie mam rozumu. Ja przeczytałem list episkopatu, przeczytałem troszkę tych opinii w różnych ... i czuję się, to co powiedziałem, że Jan Paweł II, krzyż został w tej sztuce obrażony. I to wyraziłem.

Oczywiście, jestem maluczki w tym wszystkim, jeżeli będzie decyzja, że np. te sztuki mają być grane we wszystkich teatrach na okrągło, no to co będę ? Tylko będę mówił żeby mi się to nadal nie podoba i nadal jest mi cholernie przykro. Nic więcej nie zrobię. Natomiast absolutnie nie dajmy się podzielić tej sytuacji i jeszcze raz apeluję – następne sesje, bo będą inne tematy, nie róbcie cenzury. Nie róbcie tej cenzury, jest temat, zgłaszamy do dyskusji, omawiamy. Przepraszam, na dzień dzisiejszy chyba jeszcze nie było tak, że nasz wniosek zgłoszony, żeby był dopuszczony na sesji. Nigdy ani jeden ! Przecież to wystarczyło pół godziny, może poprosić na końcu sesji żeby się ktoś zdażył przygotować. Nie ! Zawsze jest odrzucenie wniosku, czyli dla mnie to jest cenzura. W tym przypadku było to ewidentnie zaplanowane, o spektaklu *Kłątwa* nie będziemy tutaj mówić, koniec, kropka. Bo jest troszkę tematów niewygodnych i nie będziemy mówić. O radzie programowej nie będziemy mówić, nie będziemy mówić o pewnych relacjach, o finansowaniu. Czy to jest koniec ? Ja bym marzył żeby to był koniec tej dyskusji jeśli chodzi o tą czwartą sesję, ale też oczekuję od was pewnego podejścia do naszych problemów w sposób jednoznaczny. Oczywiście bardzo dziękuję za te słowa pod kątem prezesa Kaczyńskiego.

- **radny Grzegorz Wolnik, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – nie mogę się nie odnieść do słów, które padają pod adresem Pana Przewodniczącego. Po to Pan Przewodniczący ma trzech wiceprzewodniczących żeby móc się nimi podeprzeć w sytuacji kiedy pełni obowiązki służbowe w innym miejscu, reprezentując Sejmik. W związku z tym uprzejmie proszę żeby nie wygłaszać tego typu opinii, Pan Przewodniczący zresztą to powiedział, że opuszcza to zgromadzenie na rzecz niestety wcześniej podjętych obowiązków. Powtarzam ! Po to ma trzech wiceprzewodniczących. Niestety, Pan Radny Czarnynoga np. nie ma wiceprzewodniczącego i związku z tym też nie przyszedł.
- **Pani Alicja Knast, Dyrektor Muzeum Śląskiego** – parafrazując Stanisława Jerzego Leca należałoby powiedzieć: *ilekroć krzykną wolność, zawsze pytaj wolność kogo i wolność czego*. Przypominam te słowa aby podkreślić, że dzisiejsza debata, nawet jeśli momentami można odnieść inne wrażenie, dotyczy właśnie wolności programowej instytucji kultury. Granica pomiędzy światami kultury i polityki jest niezwykle cienka. Należy zauważyć, że to co dla jednego dyrektora i polityka stanowi naruszenie autonomii instytucji kultury, dla innego jest szansą na medialne zaistnienie. Wniosek o odwołanie Marszałka Wojciecha Saługi jest przykładem działania z pozycji siły. Wywodzi się z *epoki słusznie minionej*, kiedy to przysłowiowy I sekretarz mógł załatwić wszystko, również odwołać dyrektora dowolnego teatru i dowolnego muzeum. Za sprawą takiego działania został wysłany następujący komunikat do mieszkańców regionu: *spokojnie myślimy za was, wy już nie*

musicie. Proszę Państwa Radnych ! Więcej zaufania do swoich wyborców, oni głosują przychodząc do muzeów i do teatrów. Głosują na to czy program im się podoba, czy nie, czy ich w jakiś sposób pobudza do refleksji, czy nie. Proszę się nie obawiać, że sztuka teatralna, czy wystawa muzealna spowoduje czyjś moralny upadek. I w swoim wystąpieniu nie będę koncentrować się na znaczeniu pluralizmu artystycznego, czy też na problemie percepcji zjawisk kultury, na kompetencjach kulturowych – chciałabym ten problem pokazać Państwu z nieco innej perspektywy. Czy rzeczywiście jest tak, że wystawa, konferencja lub spektakl stają się lepsze dlatego, że odbywają się pod patronatem danego polityka ? W jaki sposób ogłoszenie inicjatywy, programu lub politycznej deklaracji nad tle murów instytucji kultury zwiększa prawdopodobieństwo ich powodzenia ? Dlaczego tylko zmodernizowane instytucje pozostają w obszarze zainteresowania polityków i z jakiego powodu dążenie do zaprzyjaźnienia się ze sprawującymi władzę uznawane jest za gwarancję ekonomicznego bezpieczeństwa instytucji kultury ? To tylko niektóre pytania, na które odpowiedzieć muszą sobie obie strony dzisiejszej debaty ...obie strony ! Mam na myśli świat kultury i świat polityki, nie myślę absolutnie o kwestiach partyjnych. Oddzielną kwestią pozostają wybory samorządowe, prezydenckie lub parlamentarne, a także kampanie wybranych grup aktywistów. Na przestrzeni minionych trzech lat Muzeum Śląskie było wzywane do udostępniania lub wynajmowania sal na potrzeby konwencji partyjnych, politycznych konferencji prasowych lub wyborczych eventów. Wobec napotkanej odmowy dyskusje z politykami przybierały ostry, a czasem nieprzyjemny charakter, zdarzały się próby szantażu. Ale Szanowni Państwo ! Tu jest pociecha dla nas wszystkich, ponieważ spory, niezrozumienie należy rozwiązywać, nie eskalować, a sprowadzać do istoty rzeczy ... unikanie rejtanowskich gestów i odrzucenie wiary w to, że związku z tym że mamy taką reprezentację mediów, to teraz ten problem rozwiążemy. Te starania o obronę linii demarkacyjnej dzielącej oba światy, choć nie zawsze przynoszą szybkie rezultaty i choć często barierą okazuje się brak wyobraźni publicznej oraz operowanie krótkim wyborczym horyzontem czasu, to po trzech latach mogę powiedzieć, że sukcesy na tym polu są możliwe i budują nie tylko podmiotowość instytucji, ale przede wszystkim służą społeczności, dla której wszyscy pracujemy. Powiedzmy sobie jasno – suwerenność programowa teatrów, muzeów, czy małych domów kultury nie zostanie osiągnięta dzięki regulacjom prawnym. Uzyskać ją można jedynie w toku codziennej pracy, budując odpowiedzialne relacje pomiędzy światem kultury i polityki. Troska o zachowanie niezależności kultury dotyczy wszystkich i wspólnie powinniśmy piętnować sytuację gdy dyrektorzy, menedżerowie, czy politycy ulegają doraźnym pokusom. Tak oceniam również tą sytuację. To jest walka polityczna, to nie jest spór o wartości ! I tak – trzeba to powiedzieć – nie będziemy w tej dyskusji uczciwi jeśli całość winy zrzucimy jedynie na polityków. Wracając do parafrazy Leca, pamiętajmy że wolność w kulturze to

wolność dla wszystkich, wolność od wszystkiego co doraźne, instrumentalne i powierzchowne, wolność dla refleksji, poszukiwania siebie i dojrzałości. Jedyne kapitały jakie pozostają w gestii instytucji kultury, to kapitały społecznego zaufania. Jego podstawą jest nienaruszona, także w sferze wizerunkowej, niezależność. Jestem przekonana, że debaty w miejscach tak ważnych jak Sejmik Województwa Śląskiego powinny kończyć się w sposób konstruktywny. Z tego powodu kieruję do Państwa apel w związku ze zbliżającymi się za rok wyborami o niewykorzystywanie żadnych instytucji kultury, nawet jeżeli są to małe domy kultury, oraz ich wizerunków w prowadzonych kampaniach wyborczych.

- **radny Grzegorz Wolnik, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – bardzo dziękuję Pani Dyrektor za to zarysowanie nam punktu widzenia świata kultury. To był bardzo cenny głos...

- **Pan Robert Talarczyk, Dyrektor Teatru Śląskiego w Katowicach** – ...Szanowni Państwo ! Siedząc tam obok Alicji Knast i obserwując te dyskusje, zastanawiam się czy naprawdę Państwo nie macie ważniejszych tematów ? To jest absurdalne ! Rozmawiamy o tym czy wystawienie spektaklu *Klątwa* przez Dariusza Miłkowskiego – chciałem podkreślić, że to jest pierwsze wystawienie tego spektaklu poza Warszawą, więc publiczność województwa śląskiego mogła się zapoznać z tym przedstawieniem, oczywiście kontrowersyjnym, ale jednym z najgłośniejszych od paru lat, nie chcę opiniować czy dobrym czy złym. Było to pierwsze przedstawienie i publiczność mogła się z nim zapoznać i za to dziękuję Panu Dyrektorowi, że widzowie na Śląsku mogli to przedstawienie zobaczyć. Ale proszę Państwa ! My rozmawiamy o tym czy ten spektakl może być pokazywany, a Państwo jeszcze chcecie odwołać Marszałka za to, że pozwolił ten spektakl wystawić. Naprawdę nie macie poważniejszych rzeczy na głowie ? Czy Państwo nie rozumiecie, że nasze instytucje są bardzo niedofinansowane i rozmawiamy o tym z Marszałkiem, Zarządem już od wielu, wielu lat. Dyrektor Miłkowski może potwierdzić, bo rozmawia od kilkadziesiąt lat. Ja bym miał apel do Państwa żebyście się Państwo zajęli tym żeby nasze instytucje w odpowiedni sposób finansować i promować, bo może dzięki kulturze zrozumiecie że można wypromować województwo, bo Państwo o tym zapominacie. Państwo się pewnie chcecie wypromować przez protest związany ze spektaklem, który przez niektórych jest uznany za spektakl bluźnierczy. Być może, ale na tym polega sztuka żeby przełamywać bariery, żeby sięgać tam, gdzie inni boją się sięgać, bo dzięki temu możecie Państwo przeżyć *katharsis*, możecie stać się lepszymi ludźmi, ale waszym zadaniem jest oddać to co należy nam, czyli fachowcom. Ja myślę, że Zarząd wybrał ludzi odpowiednich na te stanowiska, możemy się pochwalić wieloma nagrodami i możecie Państwo dokonać wyboru czy uznajecie nasze działania za słuszne, czy nie, ale błagam Państwa

o to żebyście nie byli cenzorami, bo to co Państwo chcecie zrobić jest absolutną cenzurą. Zajmijcie się Państwo naszymi instytucjami w sposób należyty dla Sejmiku Województwa Śląskiego – apeluję do Państwa o to żebyście zapewнили nam godny byt i żebyśmy mogli godnie reklamować województwo śląskie, bo od tego jesteśmy. Nie dyskutujmy o cenzurze, bo w dzisiejszych czasach to jest absurd moim zdaniem. Jeżeli Państwo pozwolicie jeszcze parę cytatów ludzi dużo mądrzejszych ode mnie, które chciałem Państwu przytoczyć, a o tych cytatach, o słowach, które ci ludzie wypowiadali, zapominamy: *dla sztuki nie są niebezpieczni podpalacze, lecz strażacy* – Bernard Buffet, *sztuka jest po to by niepokoić* – Georges Braque, *sztuka to ekspresja, w ekspresji trzeba mieć sto procent wolności, a w naszą wolność wyrażania sztuki ktoś się wyrażnie ...* nie chcę zacytować żeby nie używać słów uznanych za niecenzuralne, więc użyję kolokwializmu *wpieprza* – Kurt Cobain. I jeszcze jedna rzecz, którą Państwo uskuteczнили i dzięki temu ten spektakl miał również tak wspaniałe wzięcie, powiedział to Federico Fellini – *cenzura to jest reklama na koszt państwa*. Chciałem jeszcze podkreślić, że my, szefowie instytucji kultury, mam nadzieję że wszyscy moi przyjaciele szefujący tymi instytucjami się zgodzą, [kultura] jest apolityczna. My robimy wszystko żeby nie być polem gry politycznej. Jeżeli nawet komuś się wydaje, że tak jest, to prawda jest zupełnie inna. My walczymy o naszą suwerenność jako artyści i prosimy i żądamy od was pomocy, przede wszystkim finansowej, bo nasza sytuacja finansowa, naszych instytucji, jest delikatnie mówiąc w nienajlepszym stanie.

- **radny Grzegorz Wolnik, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – wyczerpaliśmy listę mówców. Pan Marszałek jeszcze jako oskarżony w dzisiejszym procesie, trochę kafkowskim...
- **Marszałek Wojciech Saługa** – tak ! Oskarżony ma głos. Wysoki Sejmiku ! Jak ten wniosek padł z tej mównicy pomyślałem sobie – *absurd*, jak przeczytałem uzasadnienie pomyślałem sobie – *obluda*, a dzisiaj jak przysłuchuję się tej dyskusji, to jedyne słowo, które mi przychodzi do głowy to *zło*. Jeżeli *Kłątwa* gdzieś wyrządziła zło, to przeniosło się na tą salę na pewno. Wykorzystujecie ten moment żeby poróżnić, politycznie poróżnić mnie z kościołem, albo kościół ze mną. Zastłaniacie się tu Arcybiskupem Skworcem – czy ktoś z nim rozmawiał ? Bo ja zanim Ksiądz Arcybiskup napisał ten apel, który miał być czytany w chorzowskich kościołach, rozmawiałem, długo rozmawialiśmy. I na pewno z Księdzem Arcybiskupem podajemy sobie rękę, rozmawiamy, planujemy dalej przyszłość, którą tu budujemy, tak ? *Światowe Dni Młodzieży*, nasze zaangażowanie w to wydarzenie, darmowe pociągi na Jasną Górę, darmowe pociągi dla pielgrzymów, koncert na Muchowcu – dwadzieścia kilka tysięcy ludzi, szkolenie wolontariuszy, *Rok Reformacji* tutaj ogłoszony przez Sejmik, nasze

zaangażowanie w różnych miejscach. I wy chcecie mnie poróżnić z kościołem ? Nie poróżnicie mnie z kościołem, ani kościoła ze mną ! Ale też deklaruje, że nie będę cenzorem i tu nie będę powtarzał tych słów – wiele mądrych słów tutaj padło – nie od tego jesteśmy. Bo rozumiem żeby był wniosek, jak tu Dyrektor Talarczyk mówi, za niedofinansowanie kultury. Tak ! Można wtedy dyskutować czy Zarząd pracuje dobrze, czy źle, ale za to że była wystawiona jakaś sztuka, której nikt z nas nie widział ? I to zło właśnie, które przez ten spektakl, tzn. jako kanwa tego spektaklu ... Straszy pan stadionem ? Proszę Pana ! My jesteśmy dumni z tego stadionu, powinniśmy się cieszyć, powinniśmy reklamować. Jest Pan zaproszony jutro na stadion, a Pan tu mówi że coś jest nie tak, czy coś jest bezpieczne ? Pan wie jakie zło Pan czyni ? ... A Pan mówiąc antydatowane dokumenty ? Proszę zawiadomić prokuraturę, jeżeli są antydatowane dokumenty. Nienawiść was zżera ... do ludzi !

- **radny Grzegorz Wolnik, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – przechodzimy do procedury głosowania. Zgodnie z art. 37 ust. 3 ustawy o samorządzie województwa głosowanie przeprowadza się w sposób tajny. O skutecznym odwołaniu decyduje 3/5 ustawowego składu Sejmiku, w naszym przypadku jest to 27 głosów. Głosowanie przeprowadza pięcioosobowa komisja skrutacyjna wybrana spośród radnych. Kluby wytypowały następujących kandydatów: Pani Radna Halina Bieda ... czy Pani Radna wyraża zgodę ? [tak] ... dziękuję Pani ! Radna Beata Kocik. Czy Pani Radna wyraża zgodę ? ...[tak] świetnie ! Pani Radna Danuta Kożusznik czy wyraża zgodę ? [tak] dziękuję bardzo ! Pani Radna Aniela Jany ... czy wyraża zgodę ? [tak] dziękuję ! I Pan Radny Stanisław Dzwonnik ... czy wyraża zgodę ? ... Wyraża, świetnie ! Komisja skrutacyjna przedstawia zasady głosowania i czuwa nad przebiegiem oraz ogłasza wynik poprzez odczytanie protokołu. Ogłoszenie wyników głosowania w przypadku uzyskania wymaganej liczby głosów jest równoznaczne z podjęciem uchwały, którą macie Państwo na druku V/682, natomiast brak odpowiedniej liczby głosów skutkuje odrzuceniem tejże uchwały. Przechodzimy do głosowania nad zatwierdzeniem składu komisji skrutacyjnej, głosowanie jest jawne...

Głosowanie nad zatwierdzeniem składu komisji skrutacyjnej:

za	34
przeciw	0
wstrzym.	0

[komisja skrutacyjna rozdała karty do głosowania i przeprowadziła procedurę głosowania tajnego]

- **radny Grzegorz Wolnik, Wiceprzewodniczący Sejmiku** –...Państwa Radnych proszę o nieopuszczanie sali, dlatego że prace komisji na pewno nie potrwają długo...
- **radna Halina Bieda** – komisja skrutacyjna w składzie Halina Bieda, przewodnicząca, Stanisław Dzwonnik, Aniela Jany, Beata Kocik, Danuta Kożusznik, powołana podczas sesji Sejmiku Województwa Śląskiego w dniu 29 września br. w celu przeprowadzenia głosowania w sprawie odwołania Marszałka Województwa Śląskiego – o pozytywnym wyniku głosowania decyduje ustawa o samorządzie województwa. Komisja skrutacyjna rozdała radnym karty do głosowania w liczbie 36. Po otwarciu urny komisja stwierdziła, że znajduje się w niej 36 kart do głosowania. Wszystkie głosy były ważne. Wyniki głosowania: za odwołaniem Marszałka Województwa Śląskiego – 11 głosów, przeciw – 25 głosów.
- **radny Grzegorz Wolnik, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – w związku z takim werdyktem informuję, iż uchwała zawarta na druku V/682 nie zyskała aprobaty Sejmiku. Przechodzimy do kolejnego punktu, a Marszałkowi serdecznie dziękuję za dotychczasową pracę i liczymy na równie dobrą współpracę do końca kadencji...

4. Interpelacje, zapytania, wnioski, oświadczenia radnych:

- **radny Grzegorz Wolnik, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – nie widzę chętnych, zatem przechodzi do kolejnego punktu...

5. Zamknięcie sesji Sejmiku:

- **radny Grzegorz Wolnik, Wiceprzewodniczący Sejmiku** – porządek obrad został wyczerpany ! Przypominam Państwu o zdawaniu kart do głosowania. Zamykam sesję Sejmiku Województwa Śląskiego ! [godz. 17⁴⁰].